

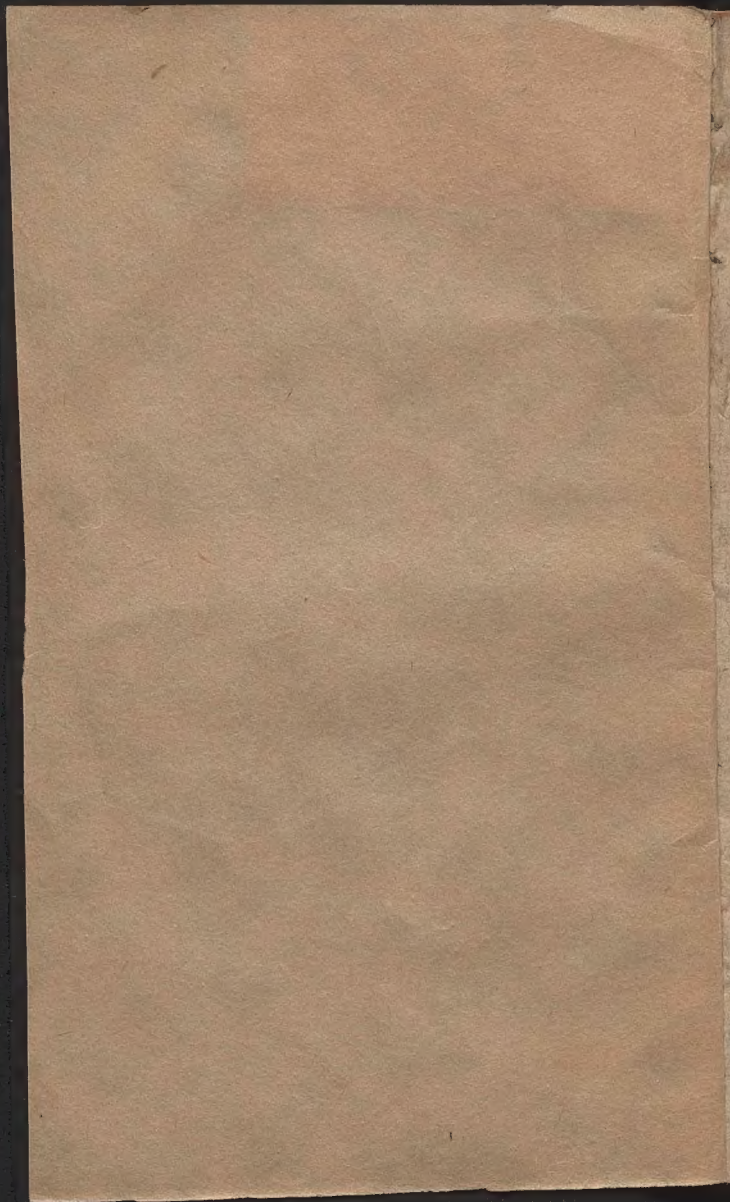


BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

Kalkomp

39753

Mag. St. Dr. P



K A Z A N I E

O

USZANOWANIU KOSCIOŁOW,
Przy Poświęceniu Cerkwi Parochialney
Pod Tytułem

SWIĘTEGO PIOTRA

W KAMIENCU PODOLSKIM
Roku 1789. Dnia 20. Września

M I A N E

Przez

X. Erazma od Świętego Jozefa Karmelitę Bo-
sego Kaznodzieję Kathedralnego Kamienieckiego

Za Pozwoleniem Zwierzchności
Do Druku

P O D A N E.

w B E R D Y C Z O W I E
w Drukarni J. K. Mci Konw: XX.
Karmelitow Bosych.

Febl. pol. 7261.

Do Jaśnie Wielmożnego Jmci
Xiedza
PIOTRA BIELANSKIEGO
BISKUPA Lwowskiego Halickiego
i Kamienieckiego Podolskiego.

39253

Ib

JASNIE WIELMOŻNY MOSCI DOBRODZIEJU!

KAzanie, które miałem honor mieć w Przytomności, Jego chciałeś Jasnie Wielmożny W Pan Dobrodziy abym na widok wydał Publiczny. Wzgląd ten moc rozkazu u mnie mający, tym chętniey wykonać przed się wziąłem, im bardziey byłem przekonany: że nauka za cel gorliwość i pożytek wiernych mająca, do niego naygruntownieyszym należy prawem.

Błask i świetność chwalebnych czynow Jego, zawsze nam go stawia gorliwym Biskupem, ktorego w Świątnicy Duch Religij, w Narodzie pełność Obywatelstwa, iak naywidoczniey zaznacza.

I w tym nawet czasie tak okropnym dla Kraju, kiedy głos zwodniczy pod pozorem Religij, chcąc korzystać z o-mamienia nie oświeconego Pospolstwa usiłował przeszkodzić nayszczęśliwszey porze, z ruin swoich powstającej Oyczyzny.

Ko-

Komuż? naysprawiedliwiey przytłumienie burzącego się Poddąństwa w tey Prowincyi, przyznać należy? jeżeli nie gorliwym w tey mierze J. W. W Pana Dobrodzieja usiłowaniom, przez wyszłe z rozkazu Jego umyślnie na to, do całej Diecezyi ustawy, aby w Naukach swoich do ludu Duchowieństwo, to za nayspierwsze mieli prawidło: że iedna iest Wiara Katolicka choć w wielu Obrządkach.

Dopełniając więc rozkazu Jego, składam w Ręce J. W. W Pana Dobrodzieja tę moją pracę, która lubo niewyrowna wielkości umysłu Jego i wyfokim Jego Duszy przymiotom, będzie iednak dowodem tego nawayższego Ufzanowania, z którym bydz mię wyznaię

Jaśnie Wielmożnego W Pana
Dobrodzieja

nayniższym Sługą
X. Erazm K. B.



K A Z A N I E

Facta sunt encenia in Jerosolimis. Jo-
annis 10.

Było Poświęcenie Kościoła w Jero-
zolimie.



Nie bez przyczyny, żydzi
obchodzili uroczyście
poświęcenie tego Ko-
ścioła, który Bóg wy-
brał sobie, aby był
mieyscem Jego mieszkania, i centrum
Jego Religij, w którym żydzi za nay-
większą mieli roskosz oddawać mu
swoie ukłony, i czynić mu swoje o-
fiary. Sam nawet Jezus Chrystus chciał
uczcić tę Uroczyśćość przytomnością
swoią, aby iey nową przydał chwałę
i zaszczyt; A lubo miał uczynić tę
wiel-

wielką Ofiarę która znieść miała wszystkie Ofiary stare, chciał iednak dać poznać przykładem swoim własnym, że nie może się nigdy dostatecznie uczyć Majestat tego mieysca, które wyznaczone jest do czci Boga, w którym cała zawiera się świątobliwość. *Et ambulabat Iesus in Templo in porticu Salomonis.* przydać nasz Ewangelista. Więc Bracia moi, jeżeli żydzi mieli tyle gorliwości o Kościół, który był figurą, i który nic nie miał w sobie tylko figury i cienie, w którym nie inne tylko grube czynili Ofiary, iak daleko więcej mieć powinniśmy gorliwości o Święte Kościoły nasze, w których nie ofiarujemy już więcej krwi bydła, ale krew samego Jezusa Chrystusa, tę nieskończoną Ofiarę którą codziennie odnawiamy

Ah! to to jest Bracia moi co w was wysokie sprawić powinno tych mieysc świętych wyobrażenie. Z wielu miar godne są wielkiego poszanowania waszego. Albowiem tu odrodziliście się przez Chrzest, iednacie się przez pokutę, karmicie się przez Komunię. Tu Bog między nami założył mieszkanie swoje, abyście mu oddawali ukłony

ny swoje, abyście słuchali słowa Jego, abyście mu oddawali śluby swoje, czynili do niego proźby wasze, i odbierali łaski Jego; Ale co ie godnieysze ięszcze czyni waszego poszanowania? iest naydostoinieysza i nayswiętsza Ofiara, przez którą Bog Zbawiciel rzeczywicie iest w nich przytomny, iako Ofiara za grzechy nasze. Można nawet mówić że ta to iest Ofiara która szczegulnieyszym sposobem czyni poświęcenie, i pewne wyznanie Kościołów naszych; Albowiem inne akty Religij możecie na wszystkich wykonywać mieyscach, i w każdym czasie, ale ile do tego Aktu, który iest Ofiarą idąc za rozrządzeniem Boskim nie możemy go czynić tylko na Ołtarzach Jego, *Cave ne Offeras holocausta tua in omni loco.*

O Tey to więc tak wielkiey Ofierze dziś do Was mówić postanowiłem. Rzecz tá tym potrzebnieysza, że nie masz innego ćwiczenia pobożności któreby było częstsze i powszechnieysze między nami; Y żebyś Was natchnął zdaniami godnemi tak wielkiey Tajemnicy, stawić wam w przód będę: Jak Ofiara Jezusa Chrystusa iest godna po-
fiza-

* *) (4) (* *

szanowania, a potym iak własna Ofiara Wasza iest potrzebna. Albowiem mowi Grzegorz Święty Papież: że te straszne Tajemnice, które sprawujemy na Ołtarzach naszych, powinniśmy wyrażać na własnym sercu naszym. *Debemus imitari quod agimus*, i dla tego, że Jezus Chrystus iest za nas Ofiarą, potrzeba abyśmy i my wraz z Nim iedną czynili Ofiarę. *Tunc ergo verè propriè pro nobis hostia erit Deo, cum nosmet ipsos hostiam fecerimus*. Potrzeba mowię aby wierny Chrześcianin łączył Ofiarę swoją z Ofiarą Jezusa Chrystusa; Albowiem Ofiara nasza bez Ofiary Jezusa Chrystusa, żadnego nie będzie przed Bogiem szacunku, a Ofiara Jezusa Chrystusa bez naszej, żadnego dla nas nie przyniesie Owocu. Nie oddzielaymyż więc tych dwóch Ofiar, będą całym podziałem mowy moiej. Pokażę Wam nayprzod zacność powierzchowney Ofiary, którą Kościół czyni za Was, pokaże Wam potym kondycyę Ofiary wewnetrzney którąście sami czynić powinni. Dwie nauki arcy potrzebne, które sławić będę naprzeciw błędom i niezbożnościom światowych ludzi, wezwawszy w przod pomocy

)(5)(

cy Ducha Przenajświętszego, przez przy-
czynę Maryi.

CZĘŚC PIERWSZA.

O Fiara tak jest istotna Religij, że nie było nigdy Religij bez Ofiary, i tak ściślejszym sposobem powinna jest Bogu, że człowiek, mowi Augustyn Święty, nie czyni nigdy ofiary, tylko rzeczy tej którą wie, albo sądzi być Bogiem. Gdyby człowiek był całe Materyą, iak inne nieżyjące Jestestwa, nie mogłby żadney czynić ofiary, a gdyby był w całe Duchownym tak, iak Aniołowie, dosyć by dla niego było czynić wewnętrzną ofiarę, ale że złożony jest z Duszy i ciała, potrzeba dla niego ofiary, bo sposobny jest do Religij, ofiary zaś pod zmysły podpadaiącey, bo Religia jego powinna być znana i oczywista.

Tá prawda tak głęboko była wryta ná sercu ludzkim, że trwała nie tylko między ózcieielami prawdziwego Boga pod Prawem natury i Prawem Moyżesza, ale też między ciemnościami, niewiadomości i zabobonności. Prawda, nie możemy zapatrywać się ná okropny
O.

Obraz Pogaństwa zarówno niestatecznego i w ćwiczeniach czci swojej i w obieraniu Bogów swoich: ale w tak strasznym zamieszaniu fałszywych Religij, znajduję początki prawdziwej. Zepłucie serca to czyni, że się odmienia poznanie prawdziwego Boga, ale reszta światła to sprawnie; że się zachowuje między ludźmi Obraz Bóstwa; Niewiadomość to czyni że czynią Ofiary bałwanowi, ale natura to im podaje do serca, że obowiązek jest czynić Ofiary.

Jak więc błakaający się Bracia nasi są ślepi i nieszczęśliwi którzy od rzucają tę Ofiarę, która się czyni na Ołtarzach naszych, pod pozorem, że sobie przypominają Obraz owej Ofiary, która uczyniona jest na Kalwaryi, albowiem przez to czynią sobie cześć bez sprawowania, i Religiją bez Ofiary; Albowiem krwawa Krzyża Ofiara, która była powszechna wszystkim czasom i wszystkim ludziom, i wszystkim prawom, nie może być przywłaszczona od prawa Ewangelicznego i w tych tylko utrzymywać się granicach, aby po prostu czynić ceremonią, na pamiątkę tej dawney Ofiary, było powracać się

się do stanu żydów którzy zawsze tylko mieli, proste figury, które oznaczały też samę Ofiarę Krzyża. Nie, nie, doskonałość nowego przymierza, nie zawisła na tym, aby nie mieć żadney Ofiary, ale aby nie mieć słabych cieni, iak miało te stare przymierze, mowmy raczej, że zawisła na tym; aby mieć Ofiarę, ktoraby była rzeczywista i prawdziwa, była dopełnieniem figur, i tak Święta, aby przewyższała nieskończenie szacunkiem swoim stare Ofiary.

Taką jest Bracia Święta Kościoła naszego Ofiara, która właściwie mówiąc nie co innego jest tylko nową i różną Ofiarą od Ofiary Krzyża. Ale żebym Wam iakikolwiek stawił Obraz Jey zacności, proszę Was zważcie wraz zęmną, że Religia będąc świętym społeczeństwem, przez ktore człowiek wielbi Boga, a Bog staie się miłościwym dla człowieka, potrzeba aby Ofiara która jest obrządkiem najszlachetniejszy i wcale nie uchronnym Religij, zmierzała do tych dwóch końców; aby Bog w niey był celem, a człowiek z niey odbierał pożytek. To to jest co znaydujemy w trojakim rodzaju Ofiar starego prawa. Całopalone Ofiary, były iedynie ustanowio-

ne

ne aby oddawać cześć i chwałę Naj-
wyższemu Jęstęstwu; drugie były szcze-
gulnie czynione za grzechy dla oczy-
szczenia winnego człowieka? trzecie
były Ofiary pokoju, zmierzając zaro-
wnie tak ku chwale Boga iako też i
ku pożytkowi człowieka, albowiem
czynione były i dla otrzymania dla
człowieka łask od Boga, i dla okazania
Bogu wdzięczności człowieka. Tá to
jest w powszechności natura Ofiary, i
prydać, że łączy tak dobrze interes
Boski z interesem człowieka, że czło-
wiek znajduje uszczęśliwienie swoje w
czci Boga, a Bóg chwałę swoją w po-
święceniu człowieka. Zebym Wam
choć słaby przynajmniej stawił Obraz
zakończony świętey Ofia-
ry Ołtarza, stawić Wam będę jakim jest
uwielbieniem dla Boga, i iak zbawien-
na jest dla człowieka.

A nayprzód iakieyże chwały nie oddaemy Bogu w sprawowaniu tych Świętych Tajemnic naszych? wiecie że Ofiara jest mu wszelkim prawem, i ze wszelch miar powinna, ale trzy są szczególniejsze prawa, które się domagają czci naszej; to jest wielkość Jego, i prawiedliwość Jego, dobroć Jego.

Wiel-

Wielkość; bośmy powinni uznawać icy panowanie; Sprawiedliwość, bośmy powinni Mu nadgródzić to, cośmy przez obraze ubliżyli; Dobroć, bośmy powinni okazać się mu czułem i za Jego dobrodzieystwa.

Więc Bracia moi, coż możemy Mu ofiarować, aby godne było Jego Majestatu? Chrześcianie mało Was zadziwia to czym Bóg jest, bo podobno nie jest co by mniey było Bogiem Waszym iak Bóg sam. Ale zawrzyjcie tu oczy przed próżnością, otworzcie ie abyście widzieli wielkość Stworcy Waszego, a jeżeli możecie, zmierzcie całą wielkość tego nieskończonego Jęstestwa, istotę iego, i całą wszechmocność, wolą Jego, który utrzymuje wszystko opatrnością swoją, rządzi wszystkim mądrością swoją, napelnia wszystko niezmiernością swoją, który was widzi, który was sądzi, który jest powierchu i wewnątrz was, przed którym wszystkie mocy i Niebieskie i Ziemskie prochem są i popiołem.

Ah! iak iá poznaię tu nikczemność stworzenia! Albowiem Bracia moi zgromadźcie ie, jeżeli chcecie wszystkie razem, abyście z nich iedne uczynili

)(10)

nili Ofiarę na cześć Boga, który ich stworzył, będą w obliczu Jego, właśnie jak by nie były. W samym więc Jezusie Chrystusie znajdziemy cało palną Ofiarę godną wielkości Boga. Dla czego? dla tego że z iedney strony człowieczeństwo Jego udziela materyi Ofierze, a z drugiej ze Bóstwo Jego czyni Ofiarę nieskończenie kosztowną.

Więc potrzeba jeszcze ztąd wniesć: że przez samą tyłką Ofiarę Jezusa Chrystusa sprawiedliwość Boska odebrać może sprawiedliwe dosyć uczynienie, za grzechy nasze. Albowiem iakąż inną Ofiarą można nagrodzić tak wielkie występki, przez które powstałiśmy przeciw Maieństwu wszechmocności i świętobliwości Boga? Krew bydłał będzie bez wątpienia, zbyt podła, krew złośliwego człowieka, byłaby jeszcze zbyt obrzydliwa. I iakimże sposobem okryje się tą chwałą, która Mu jest powierzczona, i którąśmy Mu, przez występki wydarli? i jeżeli nie wylaniem misternym Krwie tego Niepokalanego Baranka którego Ofiarujemy na Ołtarzach naszych?

Nie potrzeba się więc dziwić że Bog

obrzydził sobie nakoniec stare całopalności, nie potrzeba się dziwić że odrzucił krew Baranów i Wołów i odmienił przymierze pierwszego Kaphństwa. Jakim by sposobem mógł być załpokoiony temi grubemi Ofiarami? jakim sposobem przyjmowałby za nasze występki cudze Ofiary, które z gruntu natury swojej są mniej od nas szlachetniejszy? Nie, nie, nie w pracowniach okazałościach tylu Obrządków Bóg znajdować może zupełne chwały swojej przywrocenie. Dawne Ofiary były dostatecznym znakiem stanu grzeszników, ale nie mogły bynajmniej z siebie samych oczyścić grzechów, i Bóg nie przyjmował ich, tylko dla tego, że były figurą Jezusa Chrystusa. Sam tylko Jezus Chrystus jest figurą godną Boga, bo jest sam Bogiem, bo może iem dla swojej godności, czego wzyśskie Ofiary razem zebrane nie mogą dla swojej liczby.

Niech nam więc nie mówi Heretyk, że Ofiara Krzyża będąc zupełna i doskonała, Ofiara Ołtarzów naszych zdaje się być nie pożyteczna. Mogłbym Wam powiedzieć, i owszem potrzeba zważyć, że Kościół Święty niechce by-

B

nay-

naymniej przy Świętey Ofierze Ołtarza sprawować różney Ofiary od tey którą Jezus Chrystus uczynił na Kalwaryi, że wielość Ofiar nie czyni między nami wielości Ofiar, owszem iedność Ofiary, od tey iedney zawisła Ofiary, że ofiarujemy codziennie tegoż samego Jezusa Chrystusa, chociaż go ofiarujemy w różne dni, i różnym sposobem, że odrzucać Ofiary naszych Ołtarzow, iest odrzucać nawet Ofiarę Krzyża. Ale żebyście tym lepiej poznali potrzebę tey Ofiary, mówię że Jezus Chrystus stawszy się sam na Krzyżu Ofiarą, potrzeba było aby nam dał był moc odnawiania iey na naszych Ołtarzach, abysmy mogli sami go ofiarować, i iako na Kalwaryi uczynił z siebie Ofiarę za wszystkich ludzi, tak żeby pod czas Świętey Ofiary uczynił Jey zasług uczestnikami, w szczególności tych którzy ją czynią; słowem że to należało do Jego mądrości uczynić trwającą zawsze Ofiarę swoię na ziemi przez nasze iey sprawowanie iako ją sam przez się utrzymał w Niebie mówi Apostoł. I tak Staro-Zakonne Pisma nie mniemy stawiać nam przed oczy Ofiarę naszych Ołtarzow niż Ofiarę Krzyża.

Wi-

Widze Jezusa Chrystusa ofiarowanego na Kalwaryi w Ofierze Jzaaka, ofiarowanego zaś na Ołtarzach naszych w Ofierze Melchizedecha. Widzę dwa różne ofiarowania, iedney tylko Ofiary, pod dwoma różnemi sobie postaciami Ofiar krwawych i bez-krwawych. Widzę że w Przybytkach naszych, iest chleb który codziennie kładzie się przed Bogiem, tak, iak na stole Świętym, tá Manna która była pokarmem Izraelitów; i tá to iest dla nas szczególniejsza pociecha, że widzimy w nauce Kościoła Katolickiego wszystkich figur dopełnienie.

Nakoniec Bracia moi, czyliż Bog odbierze z strony naszej wdzięczność, równą wielkości Jego dobrodzieystw. Jeżeli Jezus Chrystus nie czyni za nas Ofiary swojej dziękczyniącey za łaski? Coż oddam Panu za wszystkie Dobrodzieystwa które mi uczynił? mówił niegdyś S. Krol Dawid, *Quid retribuam Domino pro omnibus quae retribuit mihi?* I zaiste iakimże sposobem wyplaciemy się za łaski ktoremi nas Bog ubogacił? Utworzeni całą wszechmocnością Jego, odkupieni Krwią Syna Jego, coż Mu oddawać niepowinniśmy?

Ale podle stworzenia nie godni grzesznicy, coż Mu oddać możemy? Nie mamy nic coby nie było Jego i nieskończenie niższe względem Niego, sama nawet wdzięczność, którą Mu okazujemy jest łaską, za którą nie możemy być inni jak za inne wdzięczni być powinniśmy. A zatem jesteśmy rzec i z obowiązku oddawania dzięków za łaski, i w niemożności oddania Mu takich, któreby miały sprawiedliwe porównanie z Jego Dobrodziejstwami,

Coż więc oddamy Panu? *Quid retribuam Domino?* Wezmieniemy z tymże słynnym Prorokiem Kielich Zbawiciela, *Calicem salutaris accipiam.* Ofiarować będziemy Bogu Krew Jego własnego Syna, i rzeczymy do Niego: o to Panie masz dar, który takiej jest wagi, jak łaski Twojej. Chociaż ze wszelkich miar wzgardy godni jesteśmy, możemy jednak ofiarować Ci go; chociaż ze wszelkich miar wielkim jesteś, nie masz jednak Prawa odrzucić tego daru, a jako z Twojej strony jest największym Dobrodziejstwem Twoim, tak z strony naszej okazuje Ci wdzięczność najobżerniejszą.

To to jest czego nam nie wolno mówić

wieć tylko z głęboką pokorą; ale to to
 jest oraz co mówić możemy z nayspra-
 wiedliwszą ufnością. Albowiem Jezus
 Chrystus ofiarowany staie się wrękach
 naszych własnym darem naszym. I
 jeżeli jest na Świętym Stole darem kto-
 ry Bog czyni ludziom, nie jest mniey
 na Świętym Ołtarzu darem, który lu-
 dzie oddaia Bogu.

Macież teraz Bracia moi wyobraże-
 nie, któreście mieć powinni tey po-
 wstzechney Ofiary Kościoła. Pozna-
 cież dobrze to, co jest bydź przyto-
 mnym Ofierze Świętey? poznaycież że
 na niey ofiaruiecie uroczyście Bogu O-
 fiarę ławego Boga. Ale iak wielu jest
 między Wami, których Wiara zdaje się
 nam bydź podeyrzana, jeżeli o niey z
 powierzechownosci sądzić będziemy:
 jakiey boiaźni, iakiego uszanowania o-
 kazować nie powinniśmy Bogu, kto-
 rego widzimy? zied tey króny siedzą-
 cego na Tronie chwaly swojej, z dru-
 giey ofiarowanego na Ołtarzu Krzyża
 łwego?

Możemyż więc obłąkanym zapatry-
 wać się okiem na tak wielkie okazanie
 niezbożności? Ah imiży Pana, Kapła-
 ni Boga naszego, otworcie oczy wa-
 fze,

sze; uchyłcie nieco zasłony Świątnicy,
abyście poznali odtąd nie uszanowania,
te, które się popełniają w Kościołach;
uzbrojcie się gorliwością Jezusa Chry-
stusa dla chwały Jezusa Chrystusa, i przy-
kładem Abrahama wyżeńcie to natrę-
tnę ptaśtwo, które przeszczadza O-
ficerze waszey, mam mówić tych Synów
Pychy, tych Chrześcian imieniem, kto-
rzy publiczne dają świadectwo niezbo-
żności swojej, w tym czasie i na tym
mieyscu, na którym by nayżywsze zna-
ki okazywać powinni pobożności: Tu
gwałciciele świętokradcy podobno se-
kretnie urażacie się; wiem albowem ia-
kie bywają szemrania wasze gdy wierny
Sługa Boga, chce zatrzymać zgorz-
nienia wasze; wiem iá że nayumiarko-
wańsze słowa urażają niesprawiedliwą
delikatność waszą i nie lękacie się na-
wet nazywać gorliwość jego płocho-
ścią i nie uwagą. Ale iak to Człowie-
cze z gliny i grzechu śmiesz domagać
się dla siebie uszanowania i w zględu
tak poważającego, gdy ty nie masz nay-
mniejszego dla Boga naszego? ieżeli
chcesz abyśmy zachowali Twoje Pra-
wa, zachowayże ty w przod Prawo Bo-
ga, oddając cześć i ukłony, któreś wi-
nien

nien Jego Panowaniu, iako stworzenie, Jego sprawiedliwości, iako grzesznik, Jego dobroci, iako Chrzęścianin.

Ah czyliż potrzeba innych pobudek, abyście się tu utrzymywali w milczeniu i zebraniu ducha? Ale ieżeli mało tknięci iścieście, wielkością waszego Pana? bądźcież przynajmniej czuli, na własne potrzeby wasze, bo Święta ta Ofiara, nie tylko iest uwielbiająca Boga, ale iest ieszcze, zbawienna dla ludzi: i ten to iest drugi dowod, z ktorego poznacie wielkość iey zażyłości.

Zebym was o tym przekonał, proszę zważać wraz zemną, że potrzebuujemy z iedney strony, aby nam Bog odpuścić grzechy nasze, z drugiej aby utrzymywał słabość naszą, bez Jego miłosierdzia, ktore nam odpuszcza byli byśmy zawsze grzesznikami, a bez łaski Jego, ktora nas utrzymuje nie mogli byśmy być długo sprawiedliwymi. O toż te są wielkie pożytki, ktoreście powinni odbierać z Ofiary, którą Kościół czyni za was i którą wy z Kościołem czynić powinniście.

Jużecie widzieli że ta Ofiara, iest nadgodą w zględem Boga, ale nie mniej iest, Ofiarą błagania za człowiekiem,
kto-

ktorego grzech godnym czyni ukara-
nia. Albowiem gdy ofiarujemy Jezu-
ta Chrystusa na naszych Ołtarzach, bie-
rzemy Kiech Jęgo upokorzenia i mę-
ki, czynimy to, że cała krew woła za
nami; słowem odnawiamy, wielką O-
fiarę Krzyża, która była wypłaceniem
naszego pojednania z Bogiem.

Więc Bracia moi któryż może bydz
spłob skutecznieyszy, aby przebłagać
gniew Pana? Może odmówić miło-
sierdzie własnemu Synowi swojemu,
ktory jest i naszą i Jęgo Ofiarą? który
jest Bogiem, aby zupełnie dosyć uczyni-
ł Bogu, i który jest Człowiekiem, a-
by dostatecznie za człowieka zapłacił?
Wiem ia że lekarstwo na nasze grze-
chy jest właściwe w Sakramencie Po-
kuty, ale wiem oraz że Sakramenta na-
sze odbierają moc swoię z Ofiary Krzy-
ża, i że ta Ofiara odnowiona na naszych
Ołtarzach otrzymuje nam przygo-
wania potrzebne, abyśmy godnie przy-
stępowali do Sakramentu Pokuty.

Więc powiem Bracia moi: w po-
śród występów, które pokrywają po-
stać ziemi, iakieyże nie mamy potrzeby
abyśmy na przeciw zemsty Boga stawili
Ofiarę Syna Jęgo. Ah czyliż mogli-
by-

byśmy sobie stawić bez wstretu, to powzięchne zepłucie, które się tworzy z występkuw ołobnych każdego człowieka? podobno nayukochański Bracia moi bylibyśmy zatrwożeni samemi tylko własnemi grzechami naszymi, gdybyście iż razem zebrali w myśli waszey, i jednym tylko spojrzeli nań rzuceniem oka, albowiem człowiek zepłuty iakieyże niema ze wszystkich naynieleższych wsey płodności grzechu? Ale coż by było gdyby Pan zaniósł was w duchu iako Proroka na wszystkie mieysca i strony Jerozolimy, mam mówić, do Dworow i do Miasta, między wielkich i małych na publiczne place i do nayosobniejszych ciemności? Coż byśmy widzieli? uwolniycie mię od opowiadania tego. Jakże więc podobem Bog wszelkiey świątobliwości wzruszonyby nie był wielkością tylu występkuw; których głos woła przeciwko nam, i podnosi się aż do Tronu Jego sprawiedliwości, iakim by sposobem, nie okazał zapalczywości i gniewu swego; gdy by Jezus Chrystus nie czynił tego, aby przyiemny zapach Ofiary Jego podniósł się aż do niego, gdyby mowię ta Święta Ofiara nie skończenie Świętsza niż

)(20)

Abraham nie stawiała między tym Bogiem sprawiedliwym i między złośliwymi, aby zatrzymała zemstę Jego.

Było to niegdyś w czasie łurowości, bo nie zastanawiano się Bogu tylko Ofiarami zbyt słabemi, które nie mogły Go zatrzymać; Ale teraz jest czas sąskawości, bo ofiarujemy Mu Ofiarę ze wszech miar Boską, na przeciw której, zemsta utrzymywać się nie może, i to to jest co sprawuje, że nayoczywistszym poznaiemy sposobem, iak prawda daleko wyższa jest i potężniejsza od figur.

Ale wy grzesznicy potrzebaż abyście zasypiali w występku, dla tego że Jezus Chrystus Ofiarowany zatrzymaie na ziemi te pociski, które by Bog miał prawo wyrzucić przeciwko wam i ukarać was niemi!

Ah w ten czas tylko lękacie się Go! gdy czuiecie Jego sprawiedliwość; ale ile do mnie; iá się bardziey względem was lękam Jego miłosierdzia. Albowiem wątpić nie potrzeba że Ofiara tá, nie jest prawdziwie dla was straszną Ofiarą; albowiem złe używanie waszej Krwi prześlągania to tylko sprawuje, że zgromadza wam skarb wielki gniewu, na dzień wielki wieczności, Prze-

Przeſtańcież więc obciążać niepra-
wościami waſzemi tego niewinnego Ba-
ranka, nitcz ſłodycz Jego i ſaſkawość
ſtanie ſię dla was Ofiarą przebłagania.

Albowiem coż iż tak powiem zysku-
iecie; używając jego powagi i wſta-
wienia ſię, aby oddać tylko ná tym
ſwiecie te biczę, które wiſzą nad głó-
wami waſzemi? Ah raczy uſłynicie, a-
byście przez Jego poſrednictwa, ſcią-
gali ná ſiebie ſaſki, które wam ſą po-
trzebne, żebyście ſzczęſliwie pracowa-
li, około dzieła zbawienia waſzego;
zaſte tá to ieſt prawdziwą Ofiarą u-
proſzenia, ktorej dawne Ofiary ſłabym
tylko były cieniem. Albowiem Bra-
cia moi nie zakupiemyż tobie Dobro-
dzieſtów Boſkich ſprawiedliwą zapłatą,
wypłacać ſię za nie całą Krwią Syna
Jego; Z iakąż mocą i potężnoſcią
wſtawiać ſię i proſić za niemi muſi, w
Niebie Jezus Chryſtus, iako głowa na-
ſza w ten czas, gdy ſię ofiaruje za nas
ná ziemi iako Ofiara naſza? Coż mo-
wię? nie ofiarujemyż Go ſamego Jemuż
ſamemu? Jeżeli On tylko ſam ieſt ie-
den Człowiek, który o wſzyſtko ma
prawo proſić, nie ieſtże oraz tym Bo-
giem, który może wſzyſtko uczynić i
wyſwiadczyć,

Zia-

Ziakąż więc ufnością nie powinniście Bracia mei być przytoniaćmi Ołtarze Ołtarza naszego jeżeli iey poznacie szacunek i zachność ale ziakąż goręcością ducha, i ziaką iż tak powiem chciwością nie powinniście zgromadzać się na nie, jeżeli zważycie ielżeze potrzeby wasze i słabosc waszą.

Ach iak los Człowieka iest godny oplakania na tym świecie, życie jego mowi Święty Job: iest ustawiczną Woyną, i żeby dopełnione było złe, obowiązany iest potykać się powierzchu, a wewnątrz ielżcze, samego siebie iest podzielony. Ale w pośród tylu niebezpieczeństw, bądźcie dobrego umysłu Bracia, zbliżycie się do S. Ołtarza, abyście ofiarowali z nami Ofiarę pokoju nowego prawa, a przez nią otrzymacie te łaski namaszczenia, i mocy, których potrzebuiecie, abyście zwyciężyli wszystkie przeszkody, które wam zadała prace na drodze zbawienia.

Te to są łaski, których wy nigdy zbyt chciwie żądać nie możecie, i jeżeli gorąco żądacie, możecie bez pychy spodziewać się skutku proźb waszych. Albowiem Jezus Chrystus barzo iey czuie złe wasze, niżeli wy sami,

a iako ma nieskończony skarb zasług,
tak też ma grunt nie wyczerpany miłosierdzia. Wiem iż że wolno czasem,
prosić ołaski doczesne. Kościół sam czyni
tę ofiarę chwały, dla pożytkania, zachowania
zdrowia naszego. *Pro spe incolumitatis sue.* Dla utrzymania publicznego
pokoju. *Pro propitius pacem* abyśmy
od wszelkich obronieni byli niebezpieczeństw
Ab omni perturbatione securi. Ale nie
nie oszukajcie tu Bracia moi, Kościół Boży
mając wzgląd na zbawienie wieczne,
prosi o te przemieniające łaski, i potrzeba
abyśmy z strony naszej, zapatrowali się
na nie, nie iako na szeregulnicę koniec
pragnień naszych, ale iako na szrodki do
naszego poświęcenia i zbawienia. Albowiem
jeżeli to będzie głos chciwości, który
czyni te proźby; będą bez wiążenia
odrzucone iako niegodne ofiary, tak
czyli, która żeby się wstawiała za nami,
chcielibyśmy.

Ale jeżeli taka jest zacność i pożytek
tey zbawienney Ofiary, że może
wszystko otrzymać przez tey poświęcenie,
coż rzeczem światowi ludzkie o
tey obojętności, którą okazujecie po
większey części, ku niej? gdy się z trudno-

dnością z naydućcie nań niey, w dni przy-
kazane od Kościoła, a zawsze wgo-
dziny naywygodnieysze dla waszey gnu-
sności, albowiem pytam się was mieliż
byście też samą ospałość względem ziem-
skiego Krola, gdybyście mieli tenże sam
przystęp, abyście przyięci byli, i też sa-
mą nadzieję byście byli wysłuchani.
Ah ustawiczność, cierpliwość, przy-
krość, słowem nic was nie kosztuje,
w ten czas gdy idzie oto, abyście tak
szczęśliwego nie uchybili momentu.
Ale zaniedbujecie Jezusa Chrystusa, dla
tego że zbytek jego miłości we wszy-
stkie momenta przystępu wam pozwala.
Ah iak się lękać powinniście aby Bog
nie przeniósł Świętey Arki swoiey do
Narodów, które godnieysze są mieć ją
u siebie, i które by poznały, lepiej sza-
cunek, tey Ofiary czystey, którą mała
pobożność wasza czyni wam tak nie
pożyteczną; Albowiem nie iestże to
zaślagać aż do ostatniego stopnia wzgar-
dę miłości Zbawiciela; nie chciey-
cie, czerpać z Skarbu Jego, łask Je-
go, w ten czas gdy wam otwiera ra-
ny swoje Święte; które ich są zrodłeni,
w ten czas kiedyby was nic nie kosztowa-
ło przywłaśczyć sobie nieskończoną
załugę krwi Jego? Przed

Przed tym w Prawie Starym nabożeń-
stwo przynosić mogło szkodę i uszczer-
bienie dobra, był albowiem obowiązek
ofiarować Bogu to co było nuywybrań-
szego w trzodach i z wielkim nakładem
sprawowały się obrzędy ofiar. Ale cze-
goż się domaga Kościół, aby was uczy-
nił uczestnikami ofiary Jezusa Chry-
stusa? Ah! tego tylko abyście mieli
szczerą chęć stawić się ná nią, i dotyc
nabożeństwa abyście zebranego podczas
niej byli ducha:

Otwiera codziennie wszystkie Święte
Przybytki swoje i żeby ożywić Wiarę
wazłą, pomnaża ofiarowania tey wiel-
kicy Ofiary. Ofiarowania ktore rzad-
kie przed tym były, i ktore ieszcze do-
tąd rzadkie są w wschodnim Kościele.

Tym czasem bynajmniey nie tyka was
ani wielkość dobrodzieystwa, ani łatwość
otrzymania go: Zdaie mi się że Jezus
wiele utracił, że się stał tak poniałym
dla was, i to coby powinno wzbudzić
miłość wazłą i wdzięczność, iest wła-
ściwie tym co osłabia w Was i smak do-
łaski Jego, i uszanowanie ktoreście mieć
powinni ku Jego ofierze.

Ale ja to poznaie dobrze, gdyby dla
zebrania z niej owocow tyle tylko po-

trze-

trzeba było; aby ná krotki czas ze-
brania choc z przykrością ducha, ulo-
żyć powierzchowność ciała, i słać się
w postaci przestępcy; nie niebysmy
podobno wiele pracy, aby zapalić w
Was pobożność i nabożeństwo. Al-
bowiem czylibyście to niechcieli dla
zbawienia waszego, nakłonić przed Bo-
giem waszym, Zbawicielem waszym: ko-
lan, którzy się tak łatwo uniżacie przed
ziemskimi Panami? Ale co sprawicie
was oziębłemi, i przynosi wam nie-
smak? jest to że potrzeba abyście wzięli
w rękę miecz ofiary, i zebyście się samych
siebie ofiarowali, z tą Świętą Ofiarą,
abyście sobie krew iey pożyteczną u-
czynili. Zebym Was więc nie zostawił,
w niewiedomości albo nie czułości, chcę
Wam pokazać w krotkich słowach kon-
dycye wewnętrzney ofiary; którąście
czynić powinni z strony waszej, aby-
ście sobie zbawienną uczynili ofiarę Je-
zusa Chrystusa; i ten to jest zamiar dra-
giey Części.

CZĘŚĆ DRUGA.

1) Różnie wznowiciele bliź przeciwnie
ko powierzchowney Kościoła ofi-
rze,

rze, zaſtawiaią ſię nam uſzanowaniem
tym w duchu i w prawdzie, które ieſt
podług wyroku Jezusa Chryſtusa wła-
ſnością prawdziwych czcicielow, i do-
ſkonaleścią Prawa Ewangelicznego.
Koſciół poznać lepiej niż oni potrze-
bę tej czei duchowney, bo chcę aby
ofiara Jego widzialna była zawsze złą-
czona z wewnętrzną naszą ofiarą. Ale
oraz wie, że Jezus Chryſtus chciał tyl-
ko nauczyć Samarytankę, że na potym
cześć Boſka nie miała być czyniona,
na jednym mieyſcu, ani do cielesnych
przywiązana ofiar. Niech więc przeſta-
ną chlubić ſię przed nami złośliwie cźcią
w duchu, i prawdzie, która ieſt raczey
naszą, niżeli ich: fałszywemi ſami bę-
dąc czcicielami, nie mają ani prawdy
powierzchowney ofiary, albowiem zno-
szą ją zupełnie, ani ducha wewnętrżney
ofiary, albowiem ſądząc tylko podług
fałszywych dowodow ſwoich, tracą ca-
łą zaſługę wiary. w Koſciele przeci-
wnie wiſzyſtko ieſt duchem, i prawdą, pra-
wdą, w ofierze powierzchowney, albo-
wiem prawdziwą, w niej i rzetelną czy-
ni ofiarę. Duchem w ofierze wewnę-
trżney, albowiem zakładają ſzczegul-
niey, na poddańności rozumu, i na

przygotowaniu ferca. I tak zapatruje się zarówno, iako na dwa błędy; albo na odrzucenie ofiary widzialney, albo na nieufszanowanie potrzeby ofiary duchowney. Pierwszy błąd jest Heretykow: ale podobno Bracia moi drugi jest wasz. Tym czasem nie tak nie jest potrzebne, iak ofiara nas samych; albowiem ziedney strony, Bog ma prawo domagać się iey; a zdrugiey jest nie tylko naszym obowiązkiem, ale też ieszcze chwałą naszą i naszym uszczęśliwieniem.

Ale iako własna nasza ofiara powinna być podług Świętego Grzegorza Papieża wyrazem ofiary Jezusa Chrystusa *debemus imitari quod agimus*; obaczmyż więc w własnościach iego ofiary, iakie naszej powinny być kondycye. Wdzieliście już czym jest względem Boga i względem ludzi: Pod temi więc dwiema wyobrażeniami, możemy tu ieszcze zważać ją. Względem Boga jest w stanie wyniszczenia, iako całopalna ofiara, która na pozor jest zepsuta, aby uznać naywyższe Panowanie Oy a Iwego. Względem nas jest; w stanie śmierci, iako ofiara, która zabita jest łobem Młotycznym, dla oczyszczenia grzechów naszych. A względem Boga

razem i ludzi, jest wstanie życia, iako ofiara bez krwawa, która wielbi Boga i która wstawia się za nami.

Chcecież więc tak złączyć się z Jezusem Chrystusem abyście wraz z nim iednę czynili ofiarę? naśladujcież Stanu Jego wyniszczenia, poddając się Bogu przez głęboką pokorę. Stanu Jego śmierci, naprawując grzechy wasze szczerym żalem, i Stanu Jego życia, poświęcając się ná chwałę Jego przez napełniefszą miłości wdzięczność.

Trzy kondycye które to sprawią abyście godnie i z pożytkiem byli przytomni ofierze Ołtarza naszego.

Potrzeba się poddać Bogu przez najgłębszą pokorę. Pierwsza kondycya; Nie mówię tu o tey poddaności, która podbija rozum pod jarzmo wiary; sądzę; że iesteście przekonani o prawdzie tey wielkiej Tajemnicy, albowiem ná coż byście się stawili ná niey, gdybyście tu przynosili niedowiarstwo niezbożnego? cożbyście zyskowali z zachowania fałszywego okazania Religij? jeżeli nie to, abyście mogli strofować samych siebie, i wyrzucać samym sobie, albo słabość waszą że nieśmiacie okazać się takimi, iakiemi iesteście, albo nieszcze-

rość waszą chcąc się okazać takimi iakimi nie jesteście. Gdy więc mówię, że głęboka pokora powinna być częścią waszey ofiary, domagam się, abyście się szczerze upokarzali przed Bogiem, którego tu przychodzicie uznawać najwyższą moc i władzę, i żebyście weszli w przepaść waszey nikczemności. Albowiem na którykolwiek zostacie godności, którymkolwiek orbczeni jesteście blaskiem i chwałą, nie co innego jesteście w obliczu Jego tylko okazać nic. Domagam się abyście czuli podległość i poddaństwo waszą, i poddali się chętnie rozporządzeniom woli Jego. Zważcie tu dobrze Bracia moi: co to jest być poddanym pod prawo Boga i pod rozporządzenie Jego opatrności; jest to przygotowanie takie, któreśmy zawsze nosić powinni w głębi serca naszego przez cały bieg życia naszego. Bez tego nie macz sprawiedliwości, nie macz świętobliwości, pobożność jest o-mamieniem i chimera. Ale szczególnieyżym sposobem pod czas ofiary Ołtarza powinniście się ćwiczyć w duchu poddania się pod wolę Boga, w duchu pokory i poniżenia, w duchu wyniszczenia tamych niebie, w tym duchu, kto-

ry was nigdy opuścić nie powinien; w ten czas mówię potrzeba, żebyście ducha tego, szczerze Bogu czynili oświadczenia, i łączyli się z Jezusem Chrystusem: iako całopalna ofiara; gotowa, aby zupełnie strawiona i zniszczona była, gdyby tego potrzeba było, dla chwały Boga i Pana waszego. Nakoniec domagam się abyście zabili na ofiarę tę pychę którą w was tyle różnych na siebie bierze postaci, żebyście przychodzili do naszych Kościołów pokryci zasłoną Chrześcijańskiej skromności. Więc jeżeli macie cokolwiek wiary, pycha wasza będzie się mogła utrzymować w obliczu Boga, i nieskończenie wielkiego, i w obliczu Boga nieskończenie wyniszczonego? Ach słabi i niesprawiedliwi ludzie, układajcie, które się wam podobają w myśli waszey zamyśły, pychy i wyniosłości, stawiajcie sobie w duchu wszystkie kroki do podwyższenia waszego; ile do mnie: ja się zabawić będę rozważaniem upokorzenia i winiszczenia Jezusa Chrystusa. Tak jest, o mój Zbawicielu wiara przypomina mi pod czas sprawowania ofiary Twojej wszystkie obelgi męki Twojej, i to wyobrażenie sprawuje we mnie, że się zapatru-

truję na siebie iako na stworzenie ze
wzyskich naypodleyfze, godne wszel-
kich zniewag, i obelgi ktoreś Ty ponioś
za mnie nie sprawiedliwie, poznać we
wzyskim to, coś uczynił dla chwały i
uwielbienia Boga, ktorego iestes Sy-
nem, i to com powinien czynic z stro-
ny moiey dla Boga, ktorego iestem
niewolnikiem, uczynię wiec nawet z
pychy moiey materyą mego zawsty-
dzenia, i ile ze mnie będzie, będę chciał
przez moję upokorzenie przywrócić tę
chwałę i honor, który przez wyniszcze-
nie Twoje zdaiesz się tracić.

Te to są myśli, ktoremi się zabawiać
powinniśmy, pod czas ofiary Ołtarza.
Sam Jezus Chrystus przykazał nam aby-
śmy ją sprawowali na pamiątkę męki Je-
go. *Hoc facite in meam commemorationem.*
Ale czyliż ludzie światowi nie są dalecy
od tego, aby z tąd brali pochop upoko-
rzenia swego? Dajcie mi z całego gmi-
nu tego przytomnego tey ofierze ie-
dnego Chrześcianina, któryby odszedł
od niew, mniey pyszny, mniey wynio-
sły, mniey zaślepiony samym sobą, mniey
czuły na urazy; Ah widzę przeciwnie
owego człowieka powagą i władzą swo-
ją nadętego, który chce utrzymywać

tu godność swoię, okazaniem dumnym
 twarzy swoiey, właśnie iak by tu znay-
 dować się mogła dla Chrześcian nie-
 skromność, ozdob i okazałości; Wi-
 dzę ową światową Niewiaścę, która się
 nieboi przynosić tu, caley próżności
 światowey w stroiach i ozdobach swo-
 ich, i okazować tu niestateczności mło-
 dości swoiey, przez rozproszenie du-
 cha swego, caley wyniosłości i pychy
 stanu swego, liczbą i okazałością dwor-
 u swego, caley wielkości płci swoiey,
 ułożeniem i przyśadnością swoją. Da-
 ie się widzieć nawet że wielu iest, kto-
 rzy chcą aby Jezus Chrystus, służył ich
 próżności. Albowiem iest wielu, kto-
 rzy nie chcą publicznie znaydować się
 na Świętęy Osierze Jego. Jezus Chry-
 stus (iż tak powiem) zdaie się im, iż gdy
 są pewney rangi i dostoiności, albo pe-
 wnych bogactw i dostatkow, mają pra-
 wo sądzić i rozumieć, iż wolni są aby
 szli do niego, i mimo praw Świętych
 Koncyliow, idą do partykularnych Ka-
 plic częstokroć dla tey tylko przyczyny,
 żeby okazali wielkość swoją, albo że
 gnuśność nie pozwala im w publicznych
 stawieć się Kościołach. Coż więcęy mam
 mo-

mówić? Ah dałby Bog przynajmniej
aby nie można było nigdy nawet pomy-
śleć o Sługach i Kapłanach Kościoła
Świętego, że gardzą tą ofiarą, i sprawo-
waniem iey tak Świętym

Ale jeżeli upokarzać się powinniśmy
pod czas ofiary Ołtarza, z przyczyny że
podłym przed Bogiem jesteśmy stworze-
niem, iak daleko bardziey, okaże się wam
sprawiedliwa i potrzebna pokora, jeżeli
zważycie ieszcze że potrzeba abyśmy za-
wstydzeni byli grzechami naszymi, i u-
marli nie iakim sposobem z Jezusem
Chrystusem przez żal i skrucę szczerę
pokuty, druga kondycya ofiary naszej.

Tu Bracia moi moglibyśmy wam mo-
wić, że rzeczy Święte są dla Świętych.
Sancta Sanctis. Te to słowa są ktorem
Diakon na początku ofiary naszej głośno
niegdyś wołał do zgromadzonego ludu,
aby ich nauczył, że potrzeba byź czy-
stym, kto chce byź uczestnikiem Ta-
iemnicy tak czyścić. Każdy grzesznik
bez względu na godność i urodzenie,
który nie dokończył ieszcze czasu poku-
ty swojej, oddalony bywał od sprawo-
wania tak Świętej ofiary. Albowiem
Bracia moi, iako wierni którzy są przy-
tomni tej Świętej Ofierze czynią na
niey

nicy ofiarę Jezusa Chrystusa, tak nie chciał Kościół Święty, aby ofiarowanie to, tak Święte, czynione było zmazanemi rękami.

Ale ah prawda? i musimy to wyznać dla zawstydzenia waszego z naywiększym żalem, że Święty ten Kościół, zawsze mądry w swoich rozporządzeniach, zawsze kochający dzieci swoje umniey-
 zył ná koniec z dawney surowości swojej, iak tylko Chrześcianie od pierwfzey odstąpili gorącości, obowiązany był od-
 nienie karność. Niegdyś nie przypu-
 szczał, tylko Świętych, bo mało znay-
 dowowało się grzeszników, teraz nieśmie
 odrzucać grzeszników, bo mało jest Świę-
 tych. Niegdyś zapatrował się ná Jezu-
 sa Chrystusa iako ná ofiarę, którą sami
 tylko sprawiedliwi ofiarować powinni
 byli, teraz zapatruie się ná niego, iako
 na ofiarę, którą ofiarują grzesznicy, nie-
 gdyś chciał utrzymać surowością swoją
 teraz chce pozyskać drugich dobrocią i
 łaskawością swoją.

Tak to grzesznicy, cierpi Kościół że
 możecie przytomni ná Świętey Ofierze
 znaydować się. Coż mówię? wzywa was
 owfzem przykazuie nawet, abyście by-
 li ná niey przytomni. Ładźcież więc
 przy-

przytomni. Bo mowi Chryzostom Swie-
ty, dla tego że się właściwie wam po-
zwala, że iścieście grzesznikami, że po-
trzeba wasza własna domaga się tego,
abyście ná niey znaydowali się, abyście
otrzymali łaskę, przez którąbyście od-
zyskali sprawiedliwość.

Ale czyliż chce tego Kościół, żeby-
ście ná tę ofiarę przynosili głowę pyzną
iak Faryzeusz, serce zatwardziałe, iak
Saul, ozdoby światowe iak Jezabel, o-
wżem, domaga się tego, abyście się bili
w pierś, przeniknieni pokornym żalem,
iak iawnogrzesznik, żebyście wylewali
łzy pokutne przy nogach Zbawiciela,
przykładem niewiaśty grzeszney, żeby żal
fzczery zá grzechy przeżłte napelnił was
świętymi ná czas przyśzły postanowie-
niami. Słowem żebyście się zabili ná o-
fiarę, wraz z Jezusem Chrystusem, mie-
czem żalu i pokuty. I zaiste, możecie
zostawac, w zatwardziałości, i trwac w
występku, zapatrując się ná Jezusa Chry-
stusa, który się stał Osiarą, aby wam
grzechow waszych otrzymał odpuszcze-
nie. Jak to? On w tey Oferze iest
iakoby grzesznikiem, okazując ná sobie
postać waszą, i iako ofiarą, aby was po-
iednał z Oycem waszym: A ty pra-
wdzi-

wdziwy grzeszniku fałszywym to tylko
bądźiesz pokutnikiem? nie bądźiesz że
to przeniknięty żalem za twoje nierzą-
dy? ani tknięty, abys mi pokazał ie, i o-
czyszczony z nich został? Co za nie-
sprawiedliwość!

Ale rzeczenie mi podobno, żebyście
chcieli mieć ducha pokuty, ale serce wa-
sze tak twarde jest i suche, że nie może
wydać tych czułości dotkliwych, kto-
rych się od was domagamy; Ah dobrze!
Chcemy jeszcze mieć litość nad smutnym
stanem waszym; ale ubolewajcie przy-
najmniey nad samą twardością waszą,
czucie sobie z niej sprawiedliwą do-
korzenia się pobudkę. Proście Ducha
Przenawświętżego przez zasługę Jezusa
Chrystusa, o te niewypowiedziane ię-
czenia, które odmieniają serce. Przez
co nieomylnie, wykonacie zamyśły Ko-
ścioła Świętego, który dla tego wam
stawia Jezusa Chrystusa w stanie ofiary, a-
by was zniekczył widzeniem Boga, za-
walze grzechy. I wieleż to więc jest
domagać się za wasze grzechy, przynaj-
mniey od was kilka westchnień nad wa-
szą zatwardziałością, kilka Modlitw, za
wasze nawrocenie, kilka dowodów po-
kuty, dla uczynienia z siebie ofiary?

Ah

Ah Bracia moi, jeżeli przypomnicie sobie to wszystko, com już powiedział, o zacności pożytku i świątobliwości, tej wielkiej Ofiary, śmiem sądzić, i domagać się, że się nie utrzymacie bynajmniej w obrębie tych tak słabych początków, ale owszem, przeniknięci dobrocią Boga, który ją ofiaruje, i wielkością Boga który ją odbiera, uczynicie zupełną z samych siebie ofiarę przez tę wdzięczność pełną miłości, która jest treścią i ostatnią ofiary kondycyą.

O gdybyśmy pilnie stawili sobie tu w myśli i uwadze naszą: że Jezus Chrystus przychodzi, aby odnowił dla nas boleści i zniewagi śmiertelnego życia swego, że obmywa grzechy nasze w krwi swojej, że przychodzi aby równie wielkim rozumieniem, umarł w oczach naszych dla pojednania nas z Oycem swoim, że się trawi i niszczy jako ofiara nasza, świętym ogniem miłości swojej, i że ta ofiara, która oczyszcza grzechy nasze, jest Bogiem samym, któregośmy obrazili, gdybyśmy mówię przypominali sobie te wszystkie wyobrażenia, które zdolne są, abyśmy niemi tchnięci byli, czyż byśmy się nie wstydzili niewdzięczności naszej? czyż byśmy nie po-

zna-

znawali tego i nie czuli, żeby rzecz niesprawiedliwa była, gdyby on tylko sam wkładał na siebie ten ciężar, aby do-
fyc uczynił za grzechy nasze? I jeżeli
w nas są jeszcze ostatki jakieś cnoty
i pobożności, czyliż byśmy nie wołali z
Świętym Krolem Dawidem, że nie jest
rzecz sprawiedliwa, abysmy Bogu ofia-
rowali poświęcaną tylko i przywłaszczoną
sobie ofiarę, ktoraby nas nie nie
kosztowała? *Non offeram Domino holocau-
sta gratuita?*

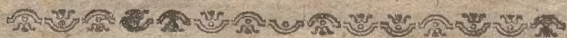
Nie! o moy Zbawicielu, nie jest rzecz
sprawiedliwa abys tylko Ty sam byś o-
fiarowany, kiedy my sami tylko ieste-
śmy, grzesznikami, nie jest rzecz spra-
wiedliwa, żebyś Ty oddawał za nas u-
kłony nieskończone Oycu Twojemu, a
my nie oddawaliśmy Tobie naszych u-
klonow. Nie jest rzecz sprawiedliwa
żebyś bez ustanku prosił dla nas o łas-
ki, a my ie odbierali bez wdzięczności.
Chcemy się więc wraz złączyć z Tobą,
abysmy z Tobą stali się ofiarą. Odda-
wać Ci będziemy z strony naszej ofiarę
za ofiarę, będziemy zawsze Twoją ofia-
rą, iak Ty iestes naszą. Umrzemy grze-
chom, i dla Twoiej tylko chwały żyć
będziemy, będziemy krzyżować ciało
na-

nasze, że wszystkiemi namiętnościami
iego, nosić będziemy przed Świętę Ofi-
tarze Twoje zwłoki starego człowie-
ka, abyśmy z nich uczynili Ci ofiarę,
przez święta nas samych nienawiść.
Użyjemy dóbr naszych na wsparcie u-
bogich, a czasu; na ćwiczenie się w do-
brych uczynkach. Przeszły czas ob-
mywać będziemy i naprawiać żzani,
przyszły, przepędzać w niewinności. Na-
koniec ofiarować Ci będziemy modli-
twy nasze, ięczenia nasze, polty nasze,
umiartwienia nasze, unikanie rozkojzy
światowych, ćwiczenie się w pokucie
i pobożności, upały święte miłości na-
szej, i całą gorącość naszej gorliwo-
ści, abyśmy przynajmniej tak małymi
nakładem zakupili tobie niekończone
zasługi Twoiej ofiary. *Non offeram Do-
mino holocausta gratuita.*

Aż nad to szczęśliwi jesteśmy ieszcze
Bracia moi, aż nad to szczęśliwi, ie-
żeli raczyć będzie przyjąć ofiarę z tego
wszystkiego czym jesteśmy, i z tego
wszystkiego, co czynić możemy. Al-
toż samo miłosierdzie, które Go ob-
wiezuie, aby czynił za nas Świętą ofia-
rę nie dopuści i nie pozwoli mu odrzu-
cić naszej, i żeby skończyć tę mowę,

te-

temiż samemi słowy Grzegorza Świę-
tego, które iey całym były rozporzą-
dzeniem, śmiem was upomnieć, iż ie-
żeli oddawać będziecie ofiarę Jezusa
Chrystusa, będzie prawdziwie naszą
przed Bogiem ofiarą, i jeżeli w tym
czasie naśladować będziecie ofiary Je-
go, staniecie się uczestnikami Jego chwa-
ły w Wieczności, to jest czego Wam
życzę, Amen.



Luce dignam judico, si etiam ad
quos pertinet videbitur, Datt: Vi-
snovecij. Die 10. Aprilis 1790.

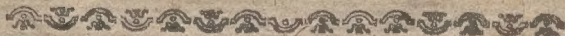
Fr. Honorius à S. Eliseo Prlis
& Visitator Glis

mpp.

I M P R I M A T U R.

In quorum fidem &c. Datum Zy-
tomiriae die 11. Maij Anno Dni
1790. Michàel Pałucki Officialis
Gēnlis Kijovienſis.

mpp.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0025847

